



Sygn. akt II CSKP 279/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa W. U.

przeciwko J. C.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 marca 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 marca 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

1) oddała skargę kasacyjną;

2) przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] na rzecz adwokata P. S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o podatek od towarów i usług we właściwej stawce, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód W. U. wniósł o zasądzenie od J. C. kwoty 2.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia „ze względu na straty materialne i moralne” spowodowane bezpodstawnym wypowiedzeniem umowy najmu.

Pozwany J. C. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 19 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo. Sąd Okręgowy ustalił, że 4 kwietnia 1997 r. żona powoda J. S. zawarła umowę o najem lokalu mieszkalnego nr 19a przy ulicy R. M. nr (...) w Ł.. Inwentaryzacja budynku wykazała, że lokal ten składa się z innej liczby pomieszczeń oraz ma odmienną powierzchnię od wskazanej w umowie. Pismem z 28 lipca 2006 r. administrator nieruchomości poinformował J. S., że w związku z inwentaryzacją lokali w nieruchomości i ustaleniami co do powierzchni zajmowanego przez nią lokalu, ulegają zmianie opłaty za ten lokal. Od 1 sierpnia 2006 r. miały one wynosić 184,41 zł. Pismo to podpisał pozwany jako kierownik do spraw eksploatacji. Pismem z 28 sierpnia 2006 r. wynajmujące Miasto Ł. w związku z uporczywym wykraczaniem przez J. S. jako najemcę przeciwko porządkowi domowemu, uniemożliwiającym korzystanie z dojścia do lokalu nr 19 nowym najemcom oraz pracownikom wynajmującego, wypowiedział umowę najmu lokalu nr 19a i wezwał J. S. do opróżnienia lokalu i zwrotu kluczy. Wezwanie pozostało bezskuteczne. Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z 13 października 2011 r. w sprawie z powództwa wynajmującego o eksmisję J. S. U., W. U. oraz R. S. nakazał pozwanym, aby opróżnili lokal mieszkalny nr 19a położony Ł. przy ulicy M. nr (...) oraz wydali lokal Gminie Ł.. W zaświadczeniu wydanym przez Prezydenta Miasta Ł. 31 stycznia 2014 r. stwierdzono, że stan faktyczny po przeprowadzonej inwentaryzacji budynku przy ul. M. nr (...) w Ł. i dokonaniu czynności usamodzielniających lokale nr 19 i 19a przedstawiał się następująco: w okresie od 1 sierpnia 2006 r. lokal mieszkalny nr 19a składał się z 3 pomieszczeń, to jest 2 pokoi i kuchni z prawem do wspólnego użytkowania z lokalem nr 19 korytarza oraz łazienki z WC; powierzchnia użytkowa lokalu wynosiła 44.31 m², powierzchnia mieszkalna 40,53 m². Stan wynikający z umowy najmu z 4 kwietnia 1997 r. wobec odmowy jej zaktualizowania przez najemcę lokalu nr 19a w celu doprowadzenia do zgodności danych na temat jej

przedmiotu ze stanem faktycznym był taki, że lokal składał się z 4 pomieszczeń, to jest 2 pokoi, kuchni i łazienki z prawem do wspólnego użytkowania z lokalem nr (...), korytarza oraz WC; powierzchnia użytkowa lokalu wynosiła 52,54 m², a powierzchnia mieszkalna 42,17 m².

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o zadośćuczynienie za straty materialne i moralne, jakie miał ponieść powód w związku z wypowiedzeniem umowy jest niezasadne. Zadośćuczynienie byłoby powodowi należne jedynie wtedy, gdyby pozwany dopuścił się wobec niego czynu niedozwolonego godzącego w dobra uregulowane w art. 448 i 445 k.c. Odpowiedzialność wobec powoda ponosiłaby przy tym Gmina Ł., jako wynajmujący, w gestii którego leżało złożenie oświadczeń prowadzących do rozwiązania umowy a nie pozwany jako jej pracownik. Powód nie przytoczył innych faktów na podstawie, których można by uznać, że postępowanie pozwanego spowodowało powstanie u niego krzywdy.

Wyrokiem z 25 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ocenę prawną sprawy.

W skardze kasacyjnej od wyroku z 25 marca 2019 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), tj. - art. 214 § 1 k.p.c. oraz art. 214¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez wadliwe przeprowadzenie kontroli odwoławczej i nieuwzględnienie zarzutu naruszenia przepisów postępowania, którego dopuścił się Sąd I instancji, gdyż 19 września 2017 r. przeprowadził rozprawę pod nieobecność powoda usprawiedliwioną zaświadczeniem wydanym przez lekarza sądowego w trybie przewidzianym w art. 214¹ § 1 k.p.c., a konsekwencją tego było pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw, skutkujące nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), którą z urzędu stwierdzić powinien Sąd II instancji w trakcie kontroli apelacyjnej.

Powód wniósł o uchylenie wyroków Sądu Okręgowego oraz Sądu Rejonowego, zniesienie postępowania przed Sądem Rejonowym i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle ustalonego orzecnictwa Sądu Najwyższego nieważność postępowania, o jakiej mowa w art. 398⁸ § 1 pkt 3 i art. 398¹³ § 1 k.p.c., stanowiąca kwalifikowaną postać uchybienia prawu procesowemu w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., może dotyczyć tylko przebiegu postępowania przed sądem drugiej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81 i postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., II CSK 80/09, nie publ.). Powód nie zarzuca Sądowi Okręgowemu, żeby czynności przed nim podjęte zostały dotknięte uchybieniami prowadzącymi do nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym. Utrzymuje natomiast, że Sąd ten nie dostrzegł nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji wynikającej z pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw, do czego był zobowiązany w świetle art. 379 pkt 5 i art. 378 § 1 k.p.c.

O będącym przyczyną nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw można mówić wyłącznie wtedy, gdy na skutek uchybień procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie zostały usunięte w toku postępowania. Stwierdzenie nieważności postępowania w wyniku pozbawienia strony możliwości obrony jej praw uzależnione jest od ustalenia, że strona znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwiała jej popieranie przed sądem dochodzonych roszczeń lub obronę przed żądaniem strony przeciwnej (orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 1974 r., II CR 155/74). Na bazie tego stanowiska w orzecnictwie Sądu Najwyższego wypracowany został pogląd, że sama odmowa ustanowienia przez sąd pełnomocnika z urzędu dla strony nie jest zdarzeniem prowadzącym do pozbawienia możliwości obrony jej praw (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2007 r., I CSK 199/07, z 19 marca 2004 r., IV CK 218/03, postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 643/08 oraz powołane w ich uzasadnieniach liczne wcześniejsze wypowiedzi Sądu Najwyższego na ten temat). Strona ma bowiem uprawnienie i możliwość podejmowania osobiście różnych działań w postępowaniu przed sądem zmierzających do ochrony własnych praw, niezależnie od tego czy działa z pełnomocnikiem, czy samodzielnie. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika

z urzędu podlega zaś zawsze indywidualnej ocenie, a sąd uwzględnia go tylko wtedy, gdy udział pełnomocnika w sprawie uzna za potrzebny.

W niniejszej sprawie powód nie wystąpił o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu przygotowania pozwu, lecz samodzielnie wniósł lakonicznie sformułowane pismo, w którym oznaczył pozwanego, dochodzone od niego świadczenie oraz okoliczności mające uzasadniać żądanie; zawarł w nim także wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z 6 września 2016 r. powód został wprawdzie zwolniony od kosztów sądowych, ale Sąd oddalił jego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Jest to o tyle zrozumiałe, że powód sformułował żądanie i oznaczył przyczynę wystąpienia z nim, a w świetle tych danych sprawa nie jawiła się jako skomplikowana ani prawnie, ani faktycznie. Zgłoszenie się powoda na wyznaczone w sprawie posiedzenie albo wykazanie choćby minimalnych starań o szersze zaprezentowanie okoliczności faktycznych w pismach procesowych być może zmieniłoby ocenę stopnia skomplikowania sprawy albo ocenę zdolności powoda do samodzielnego działania w niej. Po wniesieniu pozwu i doręczeniu powodowi postanowienia oddalającego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz zawiadomień i wezwań na kolejne terminy rozpraw, aktywność procesowa powoda ograniczyła się do złożenia w piśmie z 20 marca 2017 r. oświadczenia, że brak pełnomocnika przy jego stanie zdrowia utrudni i przedłuży postępowanie (k. 77), a następnie kolejnych usprawiedliwień nieobecności. Zaniechanie przez powoda jakiegokolwiek współdziałania z przewodniczącym składu orzekającego, organizującym postępowanie i podejmującym czynności zmierzające do wyjaśnienia okoliczności sprawy, spowodowało, że kolejne wnioski powoda o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu, zgłoszone w tych samych realiach co pierwszy wniosek, zostały oddalane postanowieniami z 23 marca 2017 r. i z 15 listopada 2017 r.

Na rozprawę 17 stycznia 2017 r. powód nie stawiał się. Przedstawił zaświadczenie lekarza sądowego z 16 stycznia 2017 r. o niezdolności do uczestniczenia w niej, ze wskazaniem, że zdolność prawdopodobnie odzyska po 31 stycznia 2017 r. (k. 52). Powód nie stawiał się też na rozprawę 21 marca 2017 r. (k. 79), a nieobecność usprawiedliwił zaświadczeniem lekarza sądowego

z 21 marca 2017 r. (k. 78) i tak samo 20 czerwca 2017 r. (k. 99), gdy nieobecność usprawiedliwił zaświadczeniem lekarza sądowego z 19 czerwca 2017 r. (k. 98).

Na rozprawie 20 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza na okoliczność zdolności powoda do uczestniczenia w rozprawach, a termin przeprowadzenia badania wyznaczył na 19 września 2017 r. przed godz. 11.30 i zobowiązał powoda do stawienia się na wyznaczony termin badania w miejscu wskazanym przez biegłego, z dokumentacją dotyczącą jego stanu zdrowia pod rygorem uznania nieobecności na rozprawie 19 września 2019 r. za nieusprawiedliwioną.

Powód nie stawiał się także na rozprawę 19 września 2017 r. 18 września 2017 r. złożył pismo wraz z zaświadczeniem lekarza sądowego o niezdolności do stawienia się na tę rozprawę z adnotacją, że będzie zdolny do stawienia się do sądu od 23 września 2017 r. Biegły, któremu Sąd zlecił sporządzenie opinii poinformował Sąd, że powód nie stawiał się na wyznaczony mu termin badań 19 września 2017 r. na godzinę 11 (k. 109 i 110). Sąd uznał nieobecność powoda za nieusprawiedliwioną, pominął dowód z jego zeznań, przesłuchał pozwanego i wydał wyrok. Powód zaskarżył ten wyrok apelacją, ale nie wyjaśnił w niej przyczyn, które sprawiły, że mógł zgłosić się do lekarza sądowego 18 września 2017 r., a kilkanaście godzin później nie mógł zgłosić się do lekarza wyznaczonego z listy Sądu Okręgowego w Ł., zobowiązanego przez sąd do złożenia opinii o jego stanie zdrowia.

W uchwale z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13 (OSNC 2014, nr 9, poz. 87) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wnioszek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych. Stanowisko to zostało szeroko umotywowane z odwołaniem się do różnych aspektów prawa do sądu, na które może powoływać się nie tylko powód - inicjator postępowania, ale i pozwany. Skoro bowiem został zmuszony do zaangażowania się w prowadzenie postępowania przed sądem ze względu na zgłoszone przeciwko niemu roszczenie, to może oczekiwać, że postępowanie to przebiegnie sprawnie, bez generowania zbędnych kosztów i nie będzie opóźniane przez postawę jego inicjatora.

Art. 214 k.p.c. upoważnia sąd do odroczenia rozprawy, jeżeli stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo, jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. Choroba strony może być uznana za taką przeszkodę tylko wtedy, gdy - stosownie do art. 214¹ § 1 k.p.c. - zostanie usprawiedliwiona zaświadczeniem potwierdzającym niemożliwość stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionym przez lekarza sądowego. Rozprawy wyznaczane przez Sąd Rejonowy były kilkakrotnie odraczane z uwagi na nieobecność powoda, każdorazowo usprawiedliwianą wystawionym dzień wcześniej przez lekarza sądowego zaświadczeniem, z którego nie wynikało, żeby choroba powoda miała charakter obłożony i długotrwały, a przeciwnie - każdy z lekarzy prognozował, że parę dni po terminie rozprawy, na który powód się nie zgłaszał, będzie on mógł uczestniczyć w czynnościach procesowych. W tym stanie rzeczy nie można odmówić racji Sądowi Rejonowemu, który postanowił zweryfikować dane o stanie zdrowia powoda zlecając kompleksowe badanie z wykorzystaniem dokumentacji, do złożenia której lekarz zobowiązał powoda. Powód nie przedstawił żadnego wyjaśnienia tego, że 18 września 2017 r. mógł udać się do lekarza sądowego, który stwierdził jego niezdolność do stawienia się na rozprawę 19 września 2017 r. z prognozą, iż w perspektywie paru dni będzie zdolny do udziału w rozprawie, a kilkanaście godzin później, 19 września 2017 r. rano, nie mógł zgłosić się do lekarza, któremu Sąd zlecił złożenie opinii o jego stanie zdrowia.

W powyższych okolicznościach nie sposób jest uznać, żeby Sąd Rejonowy działał z naruszeniem art. 214 i art. 214¹ § 1 k.p.c., a Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. nie dostrzegł tego uchybienia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.